28 lipca - apetyt ma wilczy

28 lipca, Dziedzinka, Puszcza Białowieska

Chciałabym, aby bocianek zdążył dołączyć do odlatujących doświadczonych kumpli (sadząc z tonu głosu, jaki dochodzi przed świtem z gniazda w rezerwacie, jego mali krewniacy są na wcześniejszym etapie rozwoju). Czarnuszek nadrobił już pięciodniowa głodówkę i rekonwalescencję i gna do przodu. Teraz się boję, żeby się nie zapasł. Apetyt ma wilczy i jest bardzo stanowczy w egzekwowaniu tego, co mu się należy!

Porównuję małego do jego białych rówieśników. Może moje za grube, może za chu może opóźnione? :) U mnie na szczęście nie ma żadnych drutów, za to w nocy polu KUNY ze straszliwymi zębiskami. A jak mu przyjdzie ochota polecieć na dach lub drzewo i spać w miejscu niebezpiecznym? Przyjdzie mi warować cala noc "na mroz